

Ewa Policińska

Archaizmy w powieściach historycznych Józefa Ignacego Kraszewskiego (*Dwie królowe* oraz *Powrót do gniazda*)

Dwie królowe i *Powrót do gniazda* należą do ciekawszych pod względem językowym powieści historycznych autorstwa Józefa Ignacego Kraszewskiego. Pierwsza z nich jest częścią cyklu 29 kronik o dziejach Polski, napisana została w 1883 roku; druga zaś składa się na serię opowieści o czasach Jagiellonów, powstała w roku 1874. Akcja obu utworów rozgrywa się w XVI stuleciu. Fakt ten znacząco wpłynął na język dzieł. Otrzymały one stylizowaną szatę językową, naśladującą polszczyznę dawnych wieków. Stylizacja taka nosi miano archaizacji¹. Zabiegowi temu trzeba przyznać wielostronność, dotyczy on bowiem zarówno słownictwa, słowotwórstwa, jak składni i fonetyki.

Przedmiotem niniejszej pracy jest prezentacja tychże archaizmów występujących w *Dwóch królowych* oraz *Powrocie do gniazda*. Wybrane elementy archaiczne uporządkowano według podziałów leksyki oraz działów gramatyki, wyróżniono: archaizmy leksykalne, semantyczne, rzeczowe, słowotwórcze, składniowe, fleksyjne, fonetyczne i frazeologiczne. Analizowane przykłady porównano ze *Słownikiem etymologicznym języka polskiego* A. Brücknera², *Słownikiem polszczyzny XVI wieku* pod red. M.R. Mayenowej³, *Słownikiem języka polskiego* M.S.B. Lindego⁴, *Słownikiem języka polskiego* pod red. W. Doroszewskiego⁵, *Słownikiem języka polskiego* pod red. M. Szymczaka⁶, *Praktycznym słownikiem współczesnej polszczyzny* pod red. H. Zgólkowej⁷. Kwali-

¹ Zagadnienie archaizacji językowej omawiali: J. Bartmiński, *Problemy archaizacji językowej w powieści*, [w:] *Styl i kompozycja. Konferencje teoretyczno-literackie w Toruniu i Ustroniu*, red. J. Trzynadłowski, Wrocław 1973, s. 218 – 233; S. Dubisz, *Archaizacja w XX-wiecznej polskiej powieści historycznej o średniowieczu*, Warszawa 1991.

² A. Brückner, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Kraków 1972.

³ M.R. Mayenowa, *Słownik polszczyzny XVI wieku*, Wrocław 1990.

⁴ M.S.B. Linde, *Słownik języka polskiego*, Lwów 1855.

⁵ W. Doroszewski, *Słownik języka polskiego* (t. 1 – 12), Warszawa 1958 – 1968.

⁶ M. Szymczak, *Słownik języka polskiego* (t. 1 – 3), Warszawa 1978 – 1981.

⁷ H. Zgólkowa, *Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny* (t. 1 – 47), Poznań 1995 – 2004.

fikowano formy językowe jako archaiczne na podstawie *Historii języka polskiego* pod red. Z. Klemensiewicza⁸, *Gramatyki historycznej języka polskiego* autorstwa S. Rosponda⁹ oraz *Historii składni języka polskiego* K. Pisarkowej¹⁰.

O praktykach językowych Kraszewskiego w zakresie archaizacji czytamy w pracach A. Pihan: *Studia o języku J.I. Kraszewskiego*¹¹, *Archaizmy w utworach J.I. Kraszewskiego z lat 1838 – 1859*¹². Na podstawie tych wywodów upewniamy się, iż: „Mógł Kraszewski sięgać po dawne wyrazy i formy, gdyż polszczyzna wieków minionych nie była mu obca”¹³. Problem ten naświetlił B. Moroń w tekstach: *Język pierwszej epoki twórczości J.I. Kraszewskiego (1829 – 1838)*¹⁴ oraz *Język drugiej epoki twórczości J.I. Kraszewskiego (1838 – 1859)*¹⁵, a także E. Koniusz w opracowaniu: *Studia nad językiem J.I. Kraszewskiego*¹⁶. K. Handke zbadała język Kraszewskiego w *Starej baśni* — powieści szczególnie prześyconej archaizmami¹⁷. Uwagi o archaizacji językowej znajdujemy również we wstępach do powieści pisarza.

Nasze rozważania językowe zacznijmy od próby zdefiniowania terminu: archaizm. Otóż jest to element językowy pochodzący z minionej epoki historycznej, który wyszedł z powszechnego użycia między innymi na skutek zastąpienia go przez element inny. Jest to jakikolwiek element języka odczuwany współcześnie jako przestarzały. Jednostka systemu językowego reprezentująca stan wcześniejszy w stosunku do innych jednostek tego systemu¹⁸. Zjawisko archaizmu może występować we wszystkich płaszczyznach języka, dlatego wyróżnia się: archaizm fonetyczny (dawna postać głosowa wyrazu, np. *koziół* zamiast *koziół*, staropolskie *sierce* w opozycji do dzisiejszego *serce*), archaizm słowotwórczy (przestarzała budowa wyrazu, np. dawne *zbrodzień* w stosunku do dzisiejszego *zbrodniarz*), archaizm leksykalny (dawne słowo, np. *aeroplan* — dzisiejszy *samolot*, *białogłowa* — *kobieta*), archaizm semantyczny (dawne znaczenie wyrazu, np. *przerazić* w znaczeniu *przebić*, *szczyt* — *tarcza*), archaizm fleksyjny (dawna forma fleksyjna wyrazu, np. *przed laty* zamiast *przed*

⁸ Z. Klemensiewicz, *Historia języka polskiego*, Warszawa 1974.

⁹ S. Rospond, *Gramatyka historyczna języka polskiego*, Wrocław 1984.

¹⁰ K. Pisarkowa, *Historia składni języka polskiego*, Wrocław 1984.

¹¹ A. Pihan, *Studia o języku J.I. Kraszewskiego*, Poznań 1991.

¹² A. Pihan, *Archaizmy w utworach J.I. Kraszewskiego z lat 1838 – 1859*, „Poradnik Językowy” 1992, z. 1, s. 1 – 13.

¹³ Ibidem, s. 12.

¹⁴ B. Moroń, *Język pierwszej epoki twórczości J.I. Kraszewskiego (1829 – 1838)*, [w:] GZHP. Jęz., z. 3, Gdańsk 1969.

¹⁵ B. Moroń, *Język drugiej epoki twórczości J.I. Kraszewskiego (1838 – 1859)*, [w:] GZHP. Jęz., z. 4, Gdańsk 1969.

¹⁶ E. Koniusz, *Studia nad językiem J.I. Kraszewskiego*. Cz. 1. *Elementy kresowe w powieściach i listach okresu wołyńskiego*, Kielce 1992.

¹⁷ K. Handke, *Archaizacja językowa w „Starej baśni” J.I. Kraszewskiego*, [w:] *Rozp. Kom. Jęz. LTN*, t. 6, Łódź 1959.

¹⁸ K. Polański, *Encyklopedia językoznawstwa ogólnego*, Wrocław – Warszawa – Kraków 1993, s. 523.

latami, orlimi pióry zamiast *orlimi piórami*), archaizm frazeologiczny (przestarały związek frazeologiczny, np. *mieć co po plec* — *mieć rzecz właściwą*), archaizm składniowy (obejmuje całe konstrukcje składniowo-frazeologiczne, np. *oszukaństwa bo żadnego ni ochyby nie widziałeś*, a także niektóre przyimki i spójniki, np. *gwoli, azali, aliści*), archaizm rzeczowy (wyraz nazywający przedmiot dziś nieużywany, np. *nagolennik*)¹⁹. W języku literatury pięknej archaizmy są stosowane do celów historycznej stylizacji wypowiedzi (archaizacja). Sięganie do języka minionych epok ma na celu wywołanie obrazu i klimatu dawnej epoki. I w takiej właśnie funkcji występuje owo zjawisko językowe w *Dwóch królowych* i *Powrocie do gniazda*. Sam Kraszewski omówił to zagadnienie w artykule *Archaizmy*²⁰: „W jednym tylko zdaje nam się wypadku archaizmy są koniecznością. Pisarz chcący wystawić epokę jaką, powinien się starać najusilniej, dla zupełniejszego złudzenia, aby czytelnikowi niczem nie przypominał, że pisze dziś, teraz o rzeczy sobie obcej. Do tego władając zręcznie językiem przyjść może, starając się nie mieszać wyobrażeń swojego czasu z dawnymi, epoki, jaką maluje. Tu więc, gdy mu przyjdzie malować przydatkowe przedmioty swego obrazu, gdy dla dopełnienia go, stawić będzie musiał niejako tło, na którym bohaterowie jego odbić się mają, tu w nazwaniach przedmiotów, ubiorów, rzeczy itp., chociażby język współczesny dostarczył mu imion, nie może brać takich, które są zbyt świeże, zbyt dzisiejsze, musi pójść po archaizmy, aby użyciem ich obrazowi koloru dodać”²¹.

Najwdzięczniejszą dziedziną archaizacji jest słownictwo. Rozsiane archaizmy (słownikowe): „(...) nie nużą, są na ogół łatwiej zrozumiałe, bo ich znaczenie wynika i można się go domyślić z samego otoczenia wyrazowego, a jednak podtrzymują wrażenie starzyzny w całym utworze”²². Zastosowanie ich w dziele literackim nie razi sztucznością i nie nastęrcza trudności w rozumieniu. Archaizacja skłania się więc tu do wyboru szczegółów. Zabieg ten spełnia więc swoją funkcję artystyczną, gdyż ściąga uwagę odbiorcy na osobliwości językowe, sugerując iluzję przeszłości. Odpowiednio dobrane i planowo rozrzucone archaizmy słownikowe stanowią wystarczające źródło owej sugestii. I one to właśnie zostały użyte przez Kraszewskiego jako podstawa archaizacji *Dwóch królowych* i *Powrocie do gniazda*. Mówiąc tu o kwestii przestarzałego słownictwa, mamy na myśli archaizmy leksykalne (wyrazy dziś zupełnie nieużywane), jak również archaizmy semantyczne (słowa o znaczeniu dawnym, odmiennym do obecnego), a także archaizmy rzeczowe (wyrazy nazywające przedmioty dziś wyszłe z użycia). Dokonajmy teraz przeglądu tychże form²³.

¹⁹ M. Głowiński, T. Kostkiewiczowa, A. Okopień-Sławińska, J. Sławiński, *Słownik terminów literackich*, Wrocław 1988, s. 39.

²⁰ J.I. Kraszewski, *Archaizmy*, [w:] *Studia literackie*, Wilno 1842, s. 57 – 61.

²¹ Ibidem, s. 59 – 60.

²² Z. Klemensiewicz, *Przyczynek lingwisty do pewnej polemiki*, „Język Polski” 1947, z. 5, s. 143 – 144.

²³ Wyrazów tych nie odnotowują współczesne opracowania leksykograficzne.

Z ważniejszych **archaizmów leksykalnych** wymienić należy te określające czynności: *apludować*: „(...) *apludował* po trosze, a nie przeszkadzał wcale (...)” (PDG 138), co znaczy ‘klaskać, pochwalać, okryć oklaskami’; *ekspensować* ‘wydawać, łożyć na co’: „(...) nie myślę się na to *ekspensować*” (DK I 133); *legiwać* ‘często się kłaść, często bywać leżącym’: „(...) na podłodze *legował* (...)” (DK II 354); *regestrować* ‘wciągać, zapisywać regestr, układać, szykować’: „(...) przepatrywano i *regestrowano* księgi, układano archiwum (...)” (PDG 158); *rewokować* ‘cofać, odwoływać’: „— Zatem *rewokuję*, co się rzekło (...)” (PDG 99); *sromać się* ‘wstydić się’: „Smutki mych uczynków nie w mocy mej, ale pobudek ich *się nie sromam*.” (PDG 175); *szarzać* ‘poniewierać, nie szanować, nie ochraniać; szargać’: „(...) suknię kapłańską *szarzać*.” (PDG 77).

Przyjrzyjmy się **archaizmom leksykalnym, rzeczownikowym**: *antykamera* ‘przedpokój’: „(...) moja służba stać kilka godzin w *antykamerze* (...)” (DK I 22); *forboty* ‘koronki’: „(...) w sukni bramowanej z *forbotami* (...)” (PDG 170); *jubka* ‘zwierzchnie, krótkie odzienie kobiece, kaftanik’: „Na jednym *jubka* oszyta (...)” (PDG 16); *kupia* ‘towar’: „Ani się opatrzyli, gdy ich mnóstwo wozów i fur, i wieśniaków z okolicy, dążących z żywnością i różną *kupią* do miasta, otoczyło” (PDG 53); *papinek* ‘pokarm dla małych dzieci w postaci miękkiej’: „(...) dała mu pozór osobliwy pieszczonemu *papinka* (...)” (DK I117); *podwika* ‘kobieta’: „(...) ta nieszczęsna *podwika* wszystkiemu winna (...)” (PDG 191); *polica* ‘półka, kondygnacja, rząd’: „Tu krom stołu, *polic* z księgami, metrykami (...)” (PDG 59); *sepet* ‘kufer’: „(...) i nie brak było szaf, *sepetów*, skrzynek, zegarów (...)” (PDG 58); *szoldra* ‘świnia’: „(...) nie zgodzę się na pokumanie z *szoldrami*.” (PDG 153); *tarczan* ‘deska szeroka jako ława do spania’: „(...) dwa *tarczany* postawić, stół, ławę (...)” (PDG 73); *tulich* ‘sztylet’: „(...) z *tulichem* u pasa (...)” (PDG 136); *zbór* ‘budynek kościelny’: „(...) puścił się na furze najętej do najbliższego *zboru*.” (PDG 145).

Do ważniejszych **archaizmów semantycznych** zaliczymy: *barwy* ‘kolorowe materiały, tkaniny’: „(...) teraz już zakupywali *barwy*, szyć kazali (...)” (DK I 132); *bielizna* ‘biały obrus, nakrycie stołu’: „W pośrodku stół niski, na rogach krzyżowych, okryty białą jak śnieg białą (...)” (PDG 21); *fugować* ‘porysować’: „stołów sklenicami nie *fugować* (...)” (DK I 245); *globus* ‘ozdobna kula’: „(...) odnowionej facjacie, której szczyty zdołały piramidy, *globusy* i foremne wyginania.” (PDG 7); *komornik* ‘posługujący w komorze królewskiej, książęcej’: „Trochę opodal ode drzwi czekali *komornicy* ze światłem (...)” (DK I 201); *cursor* ‘posłaniec’: „Przywiodłem wam onego *kursora*, który nie wiedział, kędy szukać waszego mieszkania (...)” (PDG 31); *mieszkać* ‘ociągać się’: „(...) nalać sobie kazał wina, wypił nie *mieszkając* (...)” (DK I 44); *pożyć* ‘pokonać’: „(...) łatwiej jeszcze *pożyć* ich można (...)” (DK I 65); *sklepy* ‘podziemia’: „Groby rodziny znajdowały się w *sklepach* parafialnego kościoła (...)” (PDG 129); *szczyt* ‘herb szlachecki’: „(...) jak się wyrzekł *szczytu* i nazwiska (...)” (DK I 24).

Za **archaizmy rzeczowe** należy uznać następujące formacje: *kapnik* ‘biczownik ubrany w kapę’: „Szli *kapnicy* z zakrytymi twarzami (...)” (PDG 185); *kolator* ‘podawca kolacji’: „(...) ten *kolator* (...)” (PDG 143); *krajczy* ‘krający drugim przy obiedzie, rozbierający mięsiwa’: „(...) *krajczy* pokarmy próbowali podając.” (DK I 242); *podczaszy* ‘urzędnik nadworny, którego obowiązkiem było podawanie (a przedtem kosztowanie) napojów królom lub panu i w ogóle nadzór nad trunkami królewskimi’: „(...) *podczaszowie* i *krajczy* pokarmy próbowali (...)” (DK I 242); *półzegarze* ‘zegar, na którym oznaczone było 12 godzin’: „Sprężyny nie ma, *półzegarze* nie idzie (...)” (DK I 33); *sajanik* ‘suknia żołnierska’: „Za paskiem *sajaniku* zatknięta była para rękawic (...)” (DK I 34).

Powyższy wybór archaizmów leksykalnych, semantycznych i rzeczowych wskazuje, iż pisarz wyposażył swoje powieści historyczne w odpowiednią dla obranego gatunku literackiego szatę językową — w słownictwo dawne, charakterystyczne dla polszczyzny minionej epoki. Wprowadzone do utworów wyrazy dzisiaj już nieużywane; formy, którymi wprawdzie posługujemy się i obecnie, ale w innym znaczeniu; wywołują w czytelniku wrażenie, że akcja powieści toczy się przed wielu wiekami, ale nie utrudniają (dzięki kontekstowi) zrozumienia ich treści. Przeniesienie do języka utworów zasobów dawnej mowy stanowi niezbędny składnik ich realizmu. Sugeruje odbiorcy iluzję przeszłości. Umiejętnie dobrane przez pisarza i planowo rozrzucone szczegóły archaizacyjne stanowią ważne źródło owej sugestii.

Archaizmów słowotwórczych pojawia się w utworze dość dużo, a świadczą one o znacznym wycuciu przez Kraszewskiego dawnego systemu językowego. Przede wszystkim zauważamy zjawisko swobodnego wymieniania przedrostów w konstrukcjach wyrazowych, co było żywotne jeszcze w XVII i XVIII wieku oraz typowe dla stulecia XVI²⁴: *bezprzytomna* w znaczeniu ‘nieprzytomna’: „(...) ale ból, który ją rzucił obezwładnioną, *bezprzytomną* na podłogę (...)” (DK I 305); *dopatrzeć* ‘wypatrzeć’: „(...) z wielkim zdziwieniem, trochę trwogi, ale radością zarazem *dopatrzył* pana pisarza (...)” (PDG 196); *dopomnieć się* ‘upomnieć się’: „(...) o powrót się *dopomniał*.” (DK I 138); *dozwalać* ‘pozwalać’: „Nie przyznał się Wilmsowi do wszystkiego, ale *dozwalał* nieco dorozumiewać.” (PDG 166); *nagotować* ‘przygotować’: „— Ciekawam, co też Bona dla niej *nagotowała*.” (DK I 193); *namarszczone* ‘zmarszczone’: „Brwi *namarszczone* starały się na próżno oblicze to posepnym uczynić (...)” (DK II 422); *napatrzona* ‘upatrzona’: „(...) z *napatrzoną* wdową co prędzej się też ożenił.” (PDG 145); *napędzić* ‘dopędzić’: „(...) wcale nie było podobieństwa, ażeby uciekających *napędził*.” (PDG 206); *nasepiona* ‘zasepiona’: „— Ale cóż mu się stało?! — zawołała *nasepiona*.” (DK I 43); *nawisła* ‘obwisła’: „(...) z głową pokrytą *nawisłą* czapką (...)” (PDG 7); *naznaczyć* ‘wyznaczyć’: „(...) król *naznaczył* znaczną nagrodę na wykrycie sprawców (...)” (DK II 417);

²⁴ W. D a n e k, *Powieści historyczne J.I. Kraszewskiego*, Warszawa 1966, s. 225.

odchwalić się ‘nachwalić się’: „(...) dwie panie młodej przyszłej królowej *odchwalić się* nie mogły(...)” (DK I 175); *odwłoka* ‘zwłoka’: „(...) bez żadnej *odwłoki* (...)” (PDG 32); *podrażnić* ‘rozdrażnić’: „(...) abym naprzód uniknęła wszystkiego, co może króla Augusta *podrażnić*.” (DK II 342); *podziwienie* ‘zdziwienie’: „Udał wielkie *podziwienie*.” (PDG 169); *pogarbić się* ‘zgarbić się’: „(...) dach na nim wysoki i ciężki *pogarbił się* (...)” (DK I 244).

Przejrzyjmy słowotwórcze formacje rzeczownikowe: *trafunek* — polski derywat odczasownikowy, ‘trafunek od trafiać’, formant -unek został zapożyczony z języka niemieckiego, pierwotnie brzmiał jako -unk lub -ung: „Podstarości, który *trafunkiem* na górnym piętrze w bramie się znajdował (...)” (PDG 65);²⁵ *okaz* — od okazać — rzeczownik postwerbalny, powstały drogą tzw. derywacji wstecznej, na skutek odrzucenia przyrostka czasownikowego²⁶: „Dla ojca wprawdzie musiała nieraz *okaz* miłości ku synowi poświęcić (...)” (PDG 63); *przybylec* — nazwa znamionująca z formantem -ec²⁷: „(...) wpatrywał się z ciekawością w tego obszarpanego a zuchwałego *przybylca*.” (PDG 140); *obronicielka* — nazwa działacza z formantem -ka²⁸: „W Bonie miała Dżemma taką opiekunkę, matkę, *obronicielkę*.” (DK I 99); *podziwienie* — nazwa czynności z formantem -enie: „(...) wiadomość ta sprawił *podziwienie*”. (DK I 215).

W powieściach odnajdujemy również ciekawe formy przymiotnikowe: *cu-dacki* — przymiotnik mający znaczenie własnościowe (odimienne), bo *cu-dacki* znaczy ‘cudaczny’ od *cu-dak* ‘dziwak’²⁹: „(...) mężczyzna w *cu-dackim* ubraniu (...)” (DK I 19); *niewstrętliwy* — przymiotnik skłonnościowy z formantem -iwy³⁰: „Miał od razu pilne i *niewstrętliwe* zajęcie.” (DK II 350); *osłabły* — przymiotnik z nieproduktywnym formantem -ły (osłabły ‘osłabiony’ od czasownika *słabnąć*³¹): „*Oslabły* rad był spocząć czas jakiś.” (DK I 64); *spotniały* — przymiotnik z formantem -ły (*spotniały* od *spocić się*)³²: „Jakoż w godzinę potem powrócił *spotniały* (...)” (DK I 161).

Interesującą formę czasownikową stanowi imiesłów: *odprawując* — z formantem przedrostkowym od- (pierwotnie ot-, które od XV wieku przybrało wtórną postać od-)³³: „(...) *odprawując* gonitwy takie (...)” (DK I 42); *wy-trzeźwić się* — czasownik dokonany z formantem przedrostkowym wy- (północnosłowiańskim), w znaczeniu ‘otrzeźwić’: „Chwilowo jest upojony, lecz *wytrzeźwić się* musi.” (DK I 228).

W **składni** zauważamy użycie form czasu zaprzeszłego (łac. Plusquam-perfectum). Jest to kategoria gramatyczna praktycznie zupełnie już dziś martwa,

²⁵ S. R o s p o n d, *Gramatyka historyczna języka polskiego*, Warszawa 1979, s. 144.

²⁶ Ibidem, s. 202.

²⁷ Ibidem, s. 213.

²⁸ Ibidem, s. 212.

²⁹ Ibidem, s. 217 – 218.

³⁰ Ibidem, s. 217.

³¹ Ibidem, s. 220.

³² Ibidem, s. 220.

³³ Ibidem, s. 230.

wykorzystywana w celach stylistycznych, z czego skorzystał Kraszewski. Tworzono ją przez dodanie form czasu przeszłego słowa posiłkowego „być” do postaci na -ł danego czasownika. Wyrażała ona albo czynność dawno minioną, albo wcześniejszą od innej czynności przeszłej. Czytamy więc w tekście powieści: „(...) *ruszył był* nawet gościńcem ku temu miastu, ale o milę drogi ziewnął i zawrócić kazał (...)” (PDG 96). W zdaniu tym kategoria czasu zaprzeszłego wyraża czynność wcześniejszą od innej czynności przeszłej (najpierw — „*ruszył był*”, potem — „ziewnął i zawrócić kazał”). Kategoria gramatyczna nosząca miano czasu zaprzeszłego wystąpiła także w poniższych zdaniach: *zapomnieli byli* ‘dawno zapomnieli’; „(...) wszyscy nieszczęśliwym zbiegu wszyscy *byli zapomnieli* mając go za umarłego, bo się nigdy do rodziny nie zgłaszał.” (PDG 212); *oddał był* ‘oddał już wcześniej’: „Pierwsze już wczoraj *oddał był* do skarbcza, drugi miał złożyć ustnie.” (DK I 61); *poznał był* ‘poznał już dawno’: „Wilms, pojęcia bystrego człowiek, *poznał był* już dobrze stosunki polskie i fantazje panów i szlachty.” (PDG 151); *przeniósł był* ‘przeniósł się już wcześniej’: „(...) a nazajutrz sam jeden poszedł na miasto, do dawnego ucznia, który tu *był przeniósł* i ożenił.” (PDG 150).

W tekstach powieści odnajdujemy także konstrukcję składniową noszącą miano bezprzyimkowego dopełniacza jakościowego: *ciężkiego frasunku* zapomniął ‘o ciężkim frasunku zapomniął’: „Pieśni po pieśniach następowały, aż się wreszcie stary pan nimi upoił i *ciężkiego frasunku* zapomniął.” (PDG 102); oraz bezprzyimkowego dopełniacza miejsca *doma* nie siedział ‘w domu nie siedział’: „— A po co sam Niemiec, i czemu tam *doma* nie siedział?” (PDG 51).

W powieściach napotykaemy również na końcowy szyk orzeczenia, charakterystyczny dla składni w XVI – XVII wieku³⁴: „August z oczyma spuszczoneymi *szuchał*.” (DK I 151); „Frydę przejął jakiś strach zimny przeczucia, jakby zbliżanie się burzy *czuła*.” (PDG 198); „Karykaturalna ta postać bawiła go, usta zamknięte nieznacznie *się ściągnęły*.” (DK I 24); „Miała rodzina pańska tylko ławę osobną przed ołtarzem, do której proboszcz zwykle z patyną *przychodził*”. (PDG 59); „Odbłyśk wieczornego światła cudownie lice jej łagodnym swym blaskiem *oblewał*.” (DK I 11); „Owa córka złotnika, nie pospolitego rzemieślnika *dzieckiem jest*.” (PDG 99); „Rzadko bardzo i to na małą chwilę uśmiech błady twarz jego zasepioną *ożywiał*.” (DK I 62); „W sumieniu *czystym się czuję*.” (PDG 175).

Zwróćmy także uwagę na historyczny synonim partykuły „czy” — *ażali*³⁵, który pojawił się w rozpatrywanym materiale: „*Ażali* ci, co niszczą, stworzyć potrafią?” (PDG 175). Pojawił się tam także dawny przysłówek: *kędy*, dziś już wycofany z obiegu, mający znaczenie: gdzie³⁶ „Niemcy rozwiedziawszy się tylko, *kędy* szukać mieli Janusza (...)” (PDG 55). *Mimo* — to archaiczny

³⁴ Ibidem, s. 341.

³⁵ K. P i s a r k o w a, *Historia składni języka polskiego*, Wrocław 1984, s. 187.

³⁶ Ibidem, s. 232.

przyimek, noszący znaczenie: obok³⁷ „— Szliśmy na przechadzkę *mimo* studenckiej gospody.” (PDG 25).

W powieściach odnajdujemy także przedręczownikowy szyk przydawki przymiotnej, będący dziedzictwem prasłowiańskim. Normy występowania przymiotnika (przed lub po rzeczowniku określonym) zaczęły się ustalać dopiero pod wpływem języka pisanego i różnych wtórnych tendencji semantycznych. Zdecydowało to o wartości znaczeniowej określenia przymiotnikowego (np. *aktor komiczny* — to ‘aktor grający role komiczne’ — przymiotnik oznacza tu cechę *gatunkową*; *komiczny aktor* — to ‘śmieszny aktor’ — przymiotnik w tym wypadku oznacza cechę osobniczą aktora)³⁸. Zasadniczy, przedręczownikowy szyk przydawki przymiotnej zaobserwowano w poniższych zdaniach: „Pewien nieład i *pospieszne a obojętne urządzenie* naprędce było widocznym.” (DK I 51); „W środku ściany wielkie *weneckie zwierciadło*, w ramach (...)” (PDG 16).

Niepowszedni tok syntaktyczny jest wygodnym źródłem archaizacji, uderza bowiem osobliwością, ale wobec dużej swobody naszego współczesnego szyku nie razi sztucznością i na ogół także rozumieniu nie stawia przeszkód.

Z ważniejszych **archaizmów fleksyjnych** należałoby wymienić: zachowaną w bierniku liczby pojedynczej rzeczownika miękko tematowego rodzaju żeńskiego archaiczną końcówkę -ą zamiast -ę: *ewangelią*: „To u was tu taką *ewangelią* opowiadają?” (PDG 142); *Kalwarią*: „Oprócz tej oznaki pobożności na samym murze zamkowym, nagim zresztą, widać było starą rzeźbę, *Kalwarią* wystawującą, którą czas i sloty zniszczyły.” (PDG 58); *kolizją*: „— Jeśliby one z moimi wejść miały w *kolizję* — rzekł wojewoda — nie chcę dla syna dziedzictwa (...)” (PDG 79).

W rozpatrywanym materiale spotykamy także przykład dawnej formy mianownika liczby mnogiej zakończonego na (-e), (-y) lub (-i): *garście*: „W skrzyniach leżały sreber stopy, klejnotów *garście*, pieniędzy wory (...)” (ODG 17); *uliczniki*: „W bramie znęcone przykładem *uliczniki* i *paupry*, na których nie zbywało, pędzili też za wyjeżdżającymi (...)” (PDG 53).

Do archaizmów fleksyjnych należałoby także zaliczyć: dawną formę dopełniacza liczby mnogiej z końcówką zerową, dziś końcówką (-i), dawne dopełniacze tego typu były zgodne z ogólną zasadą tworzenia tego przypadku od rzeczowników żeńskich, a mianowicie równał się on czystemu tematowi wyrazu: np. *herezja* – *herezj* jak *kobieta* – *kobiet* itp. Z czasem, w miarę stabilizowania się akcentu na sylabie poprzedzającej zakończenie (-yja), stabilizowały się dziś wyłącznie znane brzmienia *herezja*, *kategoria*. Dopełniacz liczby mnogiej przestał odpowiadać tematowi wyrazu i zaczęła się w nim utrwałać forma taka sama, jak w dopełniaczu liczby pojedynczej — zarówno w mowie, jak i w piśmie. A oto przykłady tejże archaicznej formy: *fantazyj*: „(...) dla zaspokojenia najdziwniejszych *fantazyj* (...)” (DK I 131); *herezj*: „— Wia-

³⁷ Ibidem, s. 83.

³⁸ S. R o s p o n d, *Gramatyka historyczna języka polskiego...*, s. 341.

domość, że w Niemczech *herezjy* siła powymyślali (...).” (PDG 50); *protestacyj*: „Zabrano ze dworu, co się pochwyć nie dało, pomimo *protestacyj* Borzyskowskiego.” (PDG 135).

Z ważniejszych **archaizmów fonetycznych** przytoczymy formę: *apostół* ‘apostoł’, w której to stwierdzamy oboczne używanie przez piszącego samogłosek „ó” i „o”: „Nie było wątpliwości, iż to musiał być jakiś wędrujący *apostół* (...).” (PDG 138). Jest to zjawisko charakterystyczne dla dawnej polszczyzny, doskonałe do celów historycznej stylizacji języka³⁹, bo „postarzające” tekst i nie sprawiające żadnych trudności w jego odczytaniu i zrozumieniu. Przyjrzyjmy się jeszcze kilku takim formacjom: *klasztór* ‘klasztór’: „(...) wojewoda *klasztór* ma stawiać na zamku, a Rochów na kościoły rozpisać.” (PDG 159); *bol* ‘ból’: „(...) słowa jego przejmowały mnie zgrozą, trwogą i *bolem*.” (DK I 49); *probować* ‘próbować’: „Kasztelan próbował kilka razy (...).” (PDG 159).

W kilku wyrazach stwierdzamy również inne niż współcześnie używanie samogłosek nosowych „ę” i „ą”: *ciężyć* ‘ciążyć’: „(...) wspomnienie wybryków młodszych lat ciężyłoby na nim i prześladowało go.” (PDG 177); *ciężąca* ‘ciążąca’: „(...) wyzwolony spod czulej, troskliwej, ale *ciężącej* opieki (...).” (DK II 347); *zasnąć* ‘zasnąć’: „*Zasnąłem* twardo.” (DK II 48).

Częstym zjawiskiem jest także mieszanie szeregów s, z; cz, sz oraz ś, ź: *bezlitośny* ‘bezlitosny’: „Było to nowe okrucieństwo, osłonięte szyderstwem *bezlitośnym*.” (DK II 423); *boleśny* ‘bolesny’: „Małeńkie usteczka, ściśnięte teraz, *boleśnym* się zamknęły uśmiechem (...).” (DK I 11); *czwał* ‘cwał’: „(...) i do wozu zanieśli, który natychmiast w *czwał* puścił się ku gościńcowi.” (DK II 400); *nareście* ‘nareszcie’: „*Nareście* z ust jej dobyło się lekkie tchnienie (...).” (DK I 177); *nieprzyjaźny* ‘nieprzyjazny’: „Tym straszniejsze było to zbliżenie się w obawie starcia jawnie, *nieprzyjaźnych* dwóch dworców.” (DK II 420); *szleć* ‘ślać’: „*Szłą* nam tu posłów z wymaganiami coraz cięższymi (...).” (DK II 392); *wreście* ‘wreszcie’: „— Co się z moją biedną przyjaciółką stanie — rzekła *wreście* (...).” (DK II 376); *zazdrośny* ‘zazdrosny’: „(...) matki bywają o synów *zazdrośne*.” (DK I 210).

Za archaiczne **związki frazeologiczne** uznać możemy z pewnością: *iść na ustęp* ‘iść na stronę, na bok’: „Dworzanom i komornikom *na ustęp iść* kazano.” (DK II 289); *łowić ryby przed niewodem* ‘cieszyć się przedwcześnie’: „Dudycz, *łowisz ryby przed niewodem*, wszystko to tylko projekty i domysły.” (DK I 91); *mieć się do czapki* ‘mieć zamiar wyjścia, ochotę pójścia gdzieś’: „Pisarza chętka wzięła, powoli *miał się do czapki*.” (PDG 169); *mieć ucho i wiarę u kogoś* ‘mieć poważanie i posłuch u kogoś’: „— Mówią, iż *ma ucho i wiarę u króla* swego — dodał (...).” (DK I 238); *nie stać języka* ‘brakować wiadomości’: „— Zrazu po gościńcu wszędzie ślady ich znajdowaliśmy, potem *języka nie stało*, nikt nie widział ani słyszał.” (PDG 208); *rzucić się na losy* ‘zdać się na los’: „Mógłże się

³⁹ W. Dane k, *Powieści historyczne J.I. Kraszewskiego...*

spodziewać, że wyprosi je nieznany? *Rzucić się trzeba było na losy. Z głową rozmarzoną powrócić znowu do gospody (...)*” (PDG 203); *stać tylko gospodą* ‘wynajmować pokój, w którym się rzadko bywa, do którego przychodzi się jedynie odpocząć, i w którym ma się swoje rzeczy’: „Choć w nich dosyć dawno zamieszkiwał, czuć było, że tu jeszcze *stał tylko gospodą*.” (PDG 27); *struć się żółcią* ‘zmartwić się’: „— Ja w tej niepewności zostać nie mogę — rzekł — bo bym się *żółcią struł*; muszę jechać (...)” (PDG 118).

Powyższy materiał językowy, choć podany w wyborze, wyraźnie pokazuje dużą wszechstronność archaizacji. Zastosowana przez pisarza stylizacja cechuje się umiejętnym doбором składników dawnego języka. Archaiczne osobliwości to interesujące postaci wyrazów, formy i formacje, reprezentujące dział semantyki, fleksji, frazeologii, składni. Wartość takiej totalnej archaizacji jest ogromna.

Przeniesienie do języka utworów literackich zasobów dawnej mowy jest równie potrzebne, jak to, iż przedstawiono w nich tło obyczajowe i właściwości kultury materialnej ludzi żyjących w odległych czasach. Swoim artystycznym wysiłkiem Kraszewski zbliżył nas do zrozumienia realiów dawnego świata, uwydatnił koloryt epoki Jagiellonów, pozwolił snuć przypuszczenia o autentyczno-dokumentalnym charakterze swych powieści.

Wykaz zastosowanych skrótów

- DK I — *Dwie królowe*, Józef Ignacy Kraszewski, Warszawa 1984.
DK II — *Dwie królowe*, Józef Ignacy Kraszewski, Warszawa 1971.
PDG — *Powrót do gniazda*, Józef Ignacy Kraszewski, Warszawa 1986.